№ 151. Poniedziałek 6. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty poeztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W dzisiejszym urzędowym Dzienniku Gazety Lwowskiej wyszło odminnne obwieszczenie o stacyach i czasie na tegoroczne zakupienie ogierów przydatnych w stadach c. k. eraryum wojskowego.
Lwów dnia 6. lipca 1857.

Sprawy krajowe.

(Uroczystość wyświecenia Biskupa ob. ormiańskiego.)

Lwów, 5. lipca. Dziś obchodzono wielką uroczystość w lwowskiej archikatedrze obr. łacińskiego. WM. ksiądz Grzegorz Szymonowicz, nominat Biskup z prawem następstwa na Arcybiskupstwo dyecezyi obr. ormiańskiego w Galicyi, przyjmował konsekracyą biskupią z rąk Arcypasterza obr. łac. JE. Łukasza Baranieckiego.

(Nabycie kolei galicyjskiej rozstrzygnięte. — Mianowania. — Wiadomości bieżące. — Stan zdrowia FM. Radetzkiego. — Losowanie dawniejszego długu krajowego i [illegible].)

Dziennik *Czas* donosi z Krakowa pod d. 3. lipca: Według depeszy telegraficznej z Wiednia dzisiaj odebranej, sprawa o nabycie kolei galicyjskiej zachodniej rozstrzygniętą została wolą N. Pana na korzyść towarzystwa akcyonaryuszów galicyjskich i stosownie do ich życzenia.

Minister sprawiedliwości mianował radźcami sądu obwodowego w obrębie lwowskim wyższego sądu krajowego przełożonego powiatu w Storożyńcu, Adalberta *Suchanek* do Stanisławowa; zastępcę nadprokuratora państwa we Lwowie, Jana *Paternos* do Złoczowa i sekretarza rady w Samborze, Kajetana *Oroscheny-Bohdanowicza* do Sambora.

Wiedeń, 2. lipca. Książę Gustaw Waza odjechał do Niemiec powitać Ich Mość Cesarstwo rosyjskie na dworze Darmsztadzkim.

Jutro wyjeżdża do Kissingen baron Budberg, c. rosyjski poseł przy tutejszym dworze, dokąd Cesarz rosyjski ma zjechać.

Wielki obóz pod Pahrendorf ma stanąć 16. września i zajmą w nim stanowisko 4 pułki kirysierów, 4 dragonów, 3 pułki ułanów i 3 pułki huzarów, razem 14 pułków kawaleryi.

Gazz. di Verona zamieszcza o stanie zdrowia J. E. fm. hrabi Radetzkiego następujący buletyn z 27. czerwca:

„J. Excelencya miał zeszłej nocy sen przerwany. Podczas przewijania rozpoznawano miejsce cierpiące, lecz nie dostrzeżono ani zrastania się, ani zbliżenia końców kości złamanej.

Z powodu snu przerywanego stał się i ból w biodrze dotkliwszy. Zresztą nie zaszła żadna zmiana w stanie zdrowia J. Excelencyi.
Dr. Wurzian."

Dnia 1. lipca r. b. odbyło się w Wiedniu na mocy najw. patentu z 21. marca 1818 — 286te (a 88 uzupełniające) wylosowanie dawniejszego długu państwa, i wyciągnięto seryę nr. 455.

Serya ta zawiera obligacye Stanów czeskich, a mianowicie 4% nr. 164.856 z 32gą częścią sumy kapitałowej i 5% od nr. 2194 aż łącznie do 3500 wydane za dostawę zboża itp. roku 1810 z całą ich kwotą kapitałową w sumie ogólnej 1,041.525 złr. 54½ kr. i z procentami wynoszącemi według stopy zniżonej 24.572złr. 37½kr.

Zawierające się w seryi tej szczególne numera obligacyi wymienione będą poźniej w spisie osobnym.

Dalej odbyło się 10te wylosowanie obligacyi pożyczki zaciągniętej w Anglii roku 1852, a wylosowanie zawartych w seryach tych numerów z wygraną przedsięwzięte będzie 1. października r. b.

Hiszpania.

(Projekt ustawy druku.)

Madryt, 25. czerwca. Projekt ustawy druku, odczytany we wtorek Kortezom, otrzymał wczoraj potwierdzenie komisyi prasy. Dziś zaproponuje ta komisya przyjęcie jego w kongresie, a za czternaście dni stanie się ustawą państwa. Treść jego jest podług *Gacety* następująca:

„Jednem z pierwszych starań ministrów Jej Mości Królowy, gdy powołani zostali do steru rządu, było uregulowanie stanu prasy. Przez długi czas administrowano za pomocą dekretów, które niezawsze w jeden sposób i w jednym duchu wykładane bywały, potrzebowała w końcu prasa tej stałości i regularności, jakie zapewnić może jedna ustawa tylko. Z drugiej strony każdy to przyzna, że prasa w ogóle, a peryodyczna prasa w szczególności potrzebuje w pewnym względzie nowej organizacyi, odpowiedniej teraźniejszym wymaganiom społeczeństwa, które rozszerzaniem niesłychanych dotąd w Hiszpanii zdań i zasad słusznie zatrwożone zostało. Do rządu i Kortezów należy, wypełnić święty obowiązek i zapobiegając złemu ochronić społeczeństwo od grożącego niebezpieczeństwa. — W tym zamiarze przedłożył rząd Kortezom zaraz z początku stosowną ustawę. Osobna komisya rozważała ją starannie. Brano pod obradę powszechne zasady ustawy i główne jej postanowienia. Komisya przedłożyła już swoje sprawozdanie, w którem zaproponowała niektóre modyfikacye ustawy. Rząd Królowy przyjmuje to sprawozdanie w całości, ale sądzi, że dla spoźnionej już pory roku niepodobna będzie obradować szczegołówo nad tym projektem w ciągu teraźniejszej sesyi. Ponieważ zaś przekonany jest, że sprawa ta powinna być jak najspiejszniej załatwiona, przeto uważa za konieczny obowiązek, żądać od Kortezów upoważnienia, ażeby sprawozdanie komisyi, z zastrzeżeniem dalszej dyskusyi, w należytej formie w ustawy zamieszczone być mogło. Opierając się na tych powodach i mając do tego upoważnienie Jej Mości [illegible] mi-nister Kortezom, zgodnie z radą ministeryalną, następujący projekt. Madryt 22. czerwca 1857. Minister spraw wewnętrznych Candido Nocedal. Projekt ustawy: Przedłożony Kortezom 16. maja projekt ustawy druku wchodzi w formie potwierdzonej przez komisyę Kortezów z zastrzeżeniem dalszej dyskusyi, podług zwyczajnych przepisów regulaminu w moc obowiązująca."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Upały.—Posiedzenie w Izbach 26. czerwca. — Meeting za uchwałą kanału Suez.)

Londyn, 29. czerwca. Królowa odwiedziła przedwczoraj w towarzystwie księcia Fryderyka Wilhelma i najstarszej córki, hrabinę Neuilly i księcia Montpensier w Richmond, a księcia i księżnę Aumale w Twickenham, dzisiaj zaś udaje się w podróż do Manchestru. Czas odjazdu był naznaczony dziś na 11. godzinę przed południem, ale dla wielkiego upału został odłożony na 5. po południu. W istocie panują tu od 8 dni takie upały, jakich niebyło od roku 1851. Wiele studzień w mieście powysychało, zaledwie pod wieczór nastaje chłodniejszy wietrzyk, trawy popalone i ludzie, co bywali w Indyach zapewniają, że nocy w Bombaju niesą parniejsze, niż były tu w ostatnim tygodniu. Podobne doniesienia nadchodzą prawie ze wszystkich części kraju. Książę Walii wybiera się z końcem tego lub z początkiem przyszłego tygodnia w podróż na stały ląd i zabawi najpierwej kilka tygodni nad Renem.

Na posiedzeniu *Izby wyższej* dnia 26go zeszłego miesiąca odczytano po raz pierwszy bil względem przysięgi parlamentarnej. — Lord *Granville* zaproponował trzecie odczytanie bilu względem zniesienia podatków kościelnych w Irlandyi. Lord *Clarendon* zbijał go, Lord *Derby* jeszcze więcej, ale wkońcu postanowił raczej wstrzymać się od głosowania i opuścił Izbę. Przy głosowaniu pokazała się większość 17 głosów za zniesieniem tych podatków.

Posiedzenie *Izby niższej* rozpoczęło się sprawą indyjską, która teraz bardzo często występuje na scenę. Sir *Erskine Perry* zwracał uwagę Izby na opieszałość w reformowaniu prawodawstwa indyjskiego; przypomniał, jak komisya królewska, którą w roku 1833 uorganizował historyk Macaulay, rozwiązała się po 20-letniej pracy i wydania 800.000 f. sztr. niezrobiwszy nic zgoła, i jak potem nowa komisya w przeciągu 2 lat ułożyła kodex, który jednakże niezostał przedłożony do ocenienia parlamentowi, lecz prawodawczej radzie indyjskiej; a wkońcu zapytał, czy wspomniona rada, w której zasiada tylko 2 sędziów królewskich a 9 urzędników kompanii, miała prawo odrzucić ten kodex? Pan V. *Smith* odpowiedział, że niemożna przecież narzucać kodexu radzie indyjskiej, chociaż właściwie niejest ona niezawisła; jednakże gdyby chciano ją rozwiązywać za

każde przeciwne zdanie, trudnoby było znaleźć nakoniec urzędników. Dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków, by radę prawodawczą sprowadzić na drogę reformy, może rząd zawezwać pomocy parlamentu. Wkońcu załatwiono jeszcze kilka spraw podrzędnych i posiedzenie zostało zamknięte.

W City pod prezydencyą pana James Duke odbył się zapowiedziany dawniej metyng, na którym p. Lesseps wyjaśniał obszernie swój plan względem przekopania międzymorza Suez. Jeden tylko z obecnych występował przeciw projektowi, a w końcu przyjęto rezolucyę tej treści, że zgromadzenie niepowątpiewa o możliwości wykonania tego planu i upatruje w nim niemałe korzyści dla handlu angielskiego.

Francya.

(Anglia wzywa pomocy Francyi w wojnie oryentalnej. — Książę Napoleon wyjeżdża.— Z Kabylii doniesienie: Francuzi panami kraju. — Depesza marszałka Randon. — Nowy ambasador hiszpański. — Doniesienia z Londynu.)

Paryż, 29. czerwca. Paryzki korespondent jednego z dzienników belgijskich donosi: „Mogę zaręczyć za prawdziwość następującej wiadomości: Lord Palmerston miał przed dwoma dniami długą konferencyę z panem Persigny. Angielski minister przedstawiał naszemu ambasadorowi, że teraźniejszy stan rzeczy wymaga rozwinięcia znacznych sił zbrojnych w Indyach i że Anglia niebędzie w stanie wyprawić nowych posiłków do Chin; Lord Palmerston upraszał przeto, w razie dłuższego trwania wojny chińskiej, o czynną pomoc Francyi. Pan Persigny wysłuchał przedstawień Lorda Palmerstona z największą uwagą i przyrzekł uwiadomić o tem natychmiast Cesarza.“ Na dowód, że stosunki obudwu rządów stają się coraz ściślejsze, przytacza ten sam korespondent, że Cesarz i Cesarzowa Francuzów przybędą 28. lipca z największą pewnością do Osborne i zabawią cały tydzień na dworze królewskim.

Książę Napoleon udaje się jutro do Hawru i za kilka dni wyruszy w podróż swą do Anglii. Stan zdrowia Cesarza w Plombières ma być jak najpomyślniejszy.

Z Kabylii otrzymał rząd bardzo pomyślne wiadomości.

Wczoraj, 28. zrana umarł w Tulonie senator i prefekt morski wiceadmirał Dubourdieu na apopleksyę. Zasłużony mąż ten urodził się na wyspie Martinique 13. czerwca 1804.

Depesza z Marsylii z dnia dzisiejszego podaje następujące wiadomości z Algieru z 27. czerwca: „Dnia 24. b. m. zajęła dywizya Mac Mahon wieś Scherinan. Liczny oddział Kabylów stawił tam silny opór. Wieś otrzymała pardon. Zaczęto budować gościniec dla artyleryi. Dnia 25. weszły dywizye jenerałów Regnault i Yussuf na góry Beni-Genów. Nieprzyjaciel został niespodzianie zaskoczony i stawił słaby opór. Obsadzono dwie ważne wsie. Depesza jeneral-guberna[illegible] słowy: „Jesteśmy panami kraju.“ — Wiadomości z Kabylii z 22. czerwca donoszą, że gościniec wiodący do szczytu gór Beni-Ratów, długości 25 kilometrów, jest już ukończony. Komendantem fortu jest jenerał Chapuis, który ma kilka batalionów do dyspozycyi i przyspiesza budowlę ile możności.“

Paryż, 30go czerwca. Według depesz marszałka Randona z 23. i 24. b. m. zdumieli się Kabylowie, ujrzawszy że artylerya polna zaczyna poruszać się nowym gościńcem, zbudowanym świeżo w preciągu 17 dni do 39 kilometrów długości. Teraz dopiero przychodzą do przekonania, że nic już nie zdoła uchronić się od potęgi Francuzów. Nowy gościniec posłużył wybornie przy zdobyciu wsi Scheridan na dniu 24. b. m.; z tej strony rozpoczęła artylerya silny ogień a mimo kamiennych wałów, licznych zasiek i dość znacznych sił nieprzyjaciela powiodło się jenerałowi Mac Mahon zająć obronne sioło.

Constitutionnel zawiera następującą depeszę jeneralnego gubernatora Randona do jenerała Cissey, datowaną z Algieru z portu Napoleona z dnia 23. b. m.: „Linia telegraficzna między Tize-Uza a Such-el-Arba została już otwartą. Wczoraj o godzinie 5tej po południu przybyła do obozu nowo zbudowanym gościńcem jedna sekcya artyleryi polnej inżynieryi tudzież jedna sekcya wozów z bagażami i amunicyą. Opuściwszy Suck-u-Meddur o 12 godzinie po południu, zawitała do obozu niespodziewanie prędko ku powszechnej radości armii, a nieopisanemu zdumieniu krajowców. Świeżo zbudowany gościniec sięga już długości 15 kilometrów, luboć od zaczęcia budowy dopiero dni siedmnaście.

Z Madrytu otrzymano już urzędowe zawiadomienie o mianowaniu księcia Rivas hiszpańskim ambasadorem w Paryżu.

Według listów z Londynu z 29. b. m. uczestniczyło w ostatniej radzie ministeryalnej, odbytej d. 28. w mieszkaniu ministra wojny, także kilku jenerałów i admirałów. Wyprawieniem świeżych posiłków do Indyi zajmuje się rząd z wielką gorliwością. Pierwszy oddział wyruszy zaraz jutro z Gravesend i uda się wprost do Kalkuty, dla wzmocnienia korpusu jenerała Lawrence. Drugi oddział odejdzie 5. a trzeci i 8. z Portsmouth. Portsmoutski wiezi z sobą 12 dział grubszego kalibru i 10 moździerzy. Zdaje się, że Anglicy zamierzają oblegać Delhi. Jenerał Outram otrzymał z Londynu rozkaz opuścić niezwłocznie odnogę perską i udać się do Kalkuty.

Belgia.

(Obchód ceremonii zaręczyn.)

Bruxela, 29. czerwca. Wczoraj wieczór za powrotem familii królewskiej z Antwerpii była świetna uczta w Laeken, na której znajdowali się wszyscy ministrowie, jakoteż p. Treuenfels, ambasador austryacki z wszystkimi urzędnikami swej legacyi. Dopiero dnia wczorajszego obchodzono urzędownie ceremonię zaręczyn, chociaż ratyfikacye kontraktów ślubnych jeszcze w zeszłym tygodniu wymieniane zostały.

Włochy.

(Obchód rocznicy wstąpienia na stolicę Ojca św. — Łaski Ojca św. — Wiadomości bieżące z Bononii. — Ułaskawienia. — Konsystoryum. — Rekrutacya na wyspie sardyńskiej.)

Z Bononii donoszą pod dniem 20. czerwca: W nocy z 19. na 20. b. m. wszczął się w pomieszkaniu i handlu jednego z kupców tutejszych pożar, który zagrażał wielkiem niebezpieczeństwem sąsiednim domom. Te ochroniła wprawdzie od nieszczęścia spieszna pomoc, ale sam kupiec poniósł bardzo znaczną stratę. Jego Świątobliwość Papież zaledwie dowiedział się o tem nieszczęściu, kazał natychmiast doręczyć pogorzelcowi znaczną zapomogę pieniężną.

Gazz. di Bologna podaje dłuższe opisanie kościelnych i innych festynów, jakiemi na dniu 21. czerwca obchodzono 11tą rocznicę wstąpienia na tron Jego Świątobliwości Papieża.

Ojciec Święty przyjmował 22. czerwca w papiezkiej wili St. Michele Jego Mość Króla Ludwika Bawarskiego. Także municypalność Raweny miała tego dnia zaszczyt otrzymać audyencyę u Papieża, poczem raczył Ojciec Święty zwiedzić jedną z najdawniejszych fabryk sukna w Bononii.

Jak donoszą dzienniki włoskie, przyrzekł Ojciec Święty na zaproszenie Jego królewicz. Mości księcia Modeny zaszczycić to księstwo odwiedzinami swemi.

Telegraficzne wiadomości z Bononii na Rzym powtarzają wczorajszą uroczystość wstąpienia na stolicę papiezką Piusa papieża, przy którejto sposobności ułaskawił Ojciec Św. kilku wygnańców i więźniów politycznych. Podróż Jego Świąt. Papieża przeciągnie się zapewne aż do października, tak utrzymują przynajmniej najznakomitsi członkowie dworu papiezkiego. Ojciec Święty zamyśla odbyć konsystoryum w wili St. Michele, na które ma przybyć także nuncyusz lizboński, kardynał C. di Pietro, by otrzymać biret z rąk Ojca Świętego. Zjazd Jego Świątobliwości z Cesarzem Austryi, który ma przybyć do Tryestu na uroczystość otworzenia tryestyńsko-wiedeńskiej kolei żelaznej, nastąpi zapewne na przyszły miesiąc. Układy względem konkordatu z Wielkiem Księztwem Badeńskiem zostały nanowo rozpoczęte, ale trudno przewidzieć jeszcze, kiedy ukończone zostaną.

Gazz. Piemontese zawiera w urzędowej części dekret królewski, mocą którego zbiegłym od rekrutacyi poddanym na wyspie sardyńskiej przyrzeczono darowanie winy pod tym warunkiem, jeśli najdalej z końcem września zgłoszą się u przynależnego intendenta prowincyonalnego.

Niemce.

(Nowiny dworu bawarskiego. — Nowe talary.)

Mnichów, 28. czerwca. Dziś zrana odjechały Arcyksiężna austryacka Hildegarde i księżniczka bawarska Alexandra do Berchtesgaden na powitanie Ojca swego Jego Mości Króla, który powrócił przedwczoraj z podróży swojej do Włoch. Ich MM. Król i Królowa odjadą ztąd w przyszły czwartek do wód w Kissingen, i zabawią tam przez cały czas pobytu Ich Mości Cesarstwa rosyjskiego. Puszczone tu od wczoraj w obieg nowe talary związkowe znalazły jak najlepsze przyjęcie u publiczności.

Rosya.

(Rozkaz dzienny z pochwałą szeregowca Pańków. — Wzrost żeglugi parowej.)

Rozkazem dziennym ces. rosyjskiego ministra wojny Suchozanett'a ogłoszono z polecenia cesarskiego czyn następujący: W miasteczku Bardosku wszczął się pierwszych dni czerwca pożar, przyczem 192 domów zgorzało, a między tem i koszary stojącej tam załogą kompanii inwalidów. Przed koszarami temi znajdowała się budka żołnierska, a szeregowiec Pańków stał właśnie na straży, gdy się palić poczęło. Zapomniano go zluzować, lecz on wytrwał i z miejsca nie schodził. Nareszcie zgorzała i budka, a poźniej zatlił się i płaszcz jego, gdy w tem nadszedł wice-podoficer i kazał mu zejść ze straży. J. M. Cesarz mianował Pańkowa podoficerem, dał mu 50 rubli srebr. gratyfikacyi, a postępek ten kazał ogłosić rozkazem dziennym.

Upewniają, że dyrektorowie stowarzyszenia rosyjskiej żeglugi parowej postanowili odbywać tego roku oprócz żeglugi regulaminem przepisanej także i żeglugę na próbę do Marsylii i Tryestu. W Odesie i Mikołajewie zakupiło stowarzyszenie różne fabryki. Rząd daje stowarzyszeniu temu wszelkie wsparcie potrzebne, a teraz kazał wybrać dno głębsze w porcie odeskim, by okręta mogły aż do samej przystani zawijać, i niepotrzebywały towarów swych przeładowywać. Oprócz tego mają i przystań, a mianowicie tak zwane „Molo“ całkiem przebudować.“

Azya.

(Szczegóły buntu powstania wojsk indyjskich.)

Wiadomość z **Bombaju** są z 27., z **Hongkongu** z 9go maja.

Bunt między wojskami krajowemi Indyi wschodnich wzmaga się coraz bardziej, i obawy wywołane ostatniemi wiadomościami ztamtąd sprawdziły się nader szybko. Od Kalkuty aż do Lahory są wojska prezendentury bengalskiej albo w jawnem powstaniu, albo zniechęcone do najwyższego stopnia. Nietylko w najbliższych Bom-

baju stacyach Barrakpore i Dinahpore, ale także w dalszych i znaczniejszych miastach, jak Lucknow, Mirat i Delhi, zbuntowały się krajowe wojska na swoich oficerów. Delhi znajduje się w ręku powstańców, którzy zrabowali miasto, zabrali z banku 50 laków rupii, wymordowali wszystkich Europejczyków i ogłosili syna zmarłego Cesarza (Moguła) Indyi Królem indyjskim.

Dziennik *Bombay Times* wylicza 2 pułku piechoty i 1 pułk kawaleryi, oddział saperów i minierów w Miracie, 3 krajowe pułki piechoty i jedną krajową brygadę artyleryi w Delhi, i 2 krajowe pułki piechoty w Barrakpore, razem 8000 ludzi, które albo się rozwiązały albo zatknęły sztandar powstania; ale dla uspokojenia dodaje ten dziennik, że młody Maharadżah Sindia z Gwalioru, na pierwszą wiadomość o powstaniu w Delhi, oddał komendantowi Agry cały swój kontyngens do dyspozycyi. Agra jest spokojna; Lucknow trzyma na wodzy Sir Henry Lawrence, a jenerał-gubernator, który zawezwał spiesznie wojska z Rangunu i Madras, postępuje już z naczelnym komendantem i silnym korpusem z Umbalei ku Delhi, by przytłumić jak najspieszniej tamtejsze powstanie, stanowiące widocznie główną siłę buntu, do którego przyłączyły się także wojska mahometańskie. W Pendżabie objął komendę jenerał-major Reid.

Nizam Dekanu umarł 19. maja. — Ten wybuch tłumionej oddawna nienawiści Sipojów przypisują właściwie powodom religijnym. Ciekawy wypadek opowiada w tym względzie *Phoenix:* „Pewien Clashee, zatrudniony w fabryce patronów w Dum-Dum, spotkał pewnego dnia przydzielonego do tamtejszej szkoły muszkieterów Brahmin-Sipoja i prosił go o napój. Brahmin odmówił proszącemu mówiąc, że nie zna jego kasty. „Co tam kasta! — odrzekł Clashee; — za kilka dni niebędzie już żadnej kasty, bo będziecie musieli gryźć patrony osmarowane tłuszczem wołowym i słoniną!" Wieść ta, rozszerzona spiesznie pomiędzy Sipojami, wzniecia u Indyan obawę, ze zostaną splugawieni temi patronami i że to jest pierwszy krok tylko, by ich przymusić do chrześciaństwa. Rząd dowiedziawszy się o tem, rozesłał do wszystkich arsenałów rozkaz, ażeby niewydawano żadnych nowych patronów, i powszechnie zapewniają, że ani jeden z podejrzanych patronów niezostał rozdany Sipojom prezydentury bengalskiej.

Mimo to była właśnie ta obawa główną przyczyną buntu. Jak dawniej donoszono wzbraniał się jeden oddział 3go krajowego pułku konnicy w Miracie nabijać i strzelać patronami wydanemi z arsenału rządowego, chociaż zapewniano ich wyraźnie, że do sporządzania tych patronów nieużywano żadnych materyałów przeciwnych obrządkowi indyjskiemu. Upornych stawiono przed sąd wojenny i skazano na rozmaite kary więzienia. Na dniu 9. maja wystąpiła w paradzie brygada i w jej obecności odprowadzono skazanych do więzienia. Wszystko zdawało się być skończone, gdy nagle 10. maja przerwało gwałtowne powstanie niedzielną ciszę miasta. Trzeci pułk kawaleryi zbuntował się, dwa inne krajowe pułki piechoty, z których jeden (11sty) zamordował swego pułkownika, i część ludności przyłączyły się do powstania, uwięzionych kolegów i w ogóle wszystkich więźniów, razem do 1200, puszczono na wolność, i nim wojska europejskie zdołały się ocknąć i zebrać, była już połowa stacyi w płomieniach i powstańcy sprawili okropną rzeź pomiędzy Europejczykami. Oficerów zabijano, gdy wybiegali z swoich kwater, by upominać żołnierzy do posłuszeństwa, i nim wojska europejskie dotarły do linii krajowych, było już krwawe dzieło prawie dokonane.

W końcu udało się w prawdzie strzelcom 60. pułku angielskiego zmusić buntowników do ucieczki, w ciągu której ścigali ich jeźdcy 6 pułku dragonów gwardyi; ale pogoń ta nie była jak się zdaje dość silna, i przyszło do tego, że krwawe sceny Miratu powtórzyły się niebawem w Delhi. Buntownicy dostali się do tego miasta 11. lub 12. maja zrana i zaraz przyłączyły się do nich trzy inne krajowe pułki piechoty i artylerya. Bliższe szczegóły wypadków w tej dawnej stolicy Indyi, gdzie żywioł mahometański bardzo jest znaczny, niosą jeszcze wiadome; zdaje się, że i tam zostali wymordowani wszyscy Europejczycy z wyjątkiem kilku tylko, którym powiodła się ucieczka. Powstanie w Ferozopore, gdzie buntownicy mieli już port w swojej mocy, zostało przytłumione.

Dzienniki wschodnio-indyjskie zapewniają jednogłośnie, że bunt ten, jakkolwiek jest znaczny, zostanie przytłumiony i pomszczony surowo na winowajcach, i użyto też w tym zamiarze najsprężystszych środków. Szczęściem nadeszła już część wojska z odnogi perskiej do Bombaju, zkąd wyprawiono ich niezwłocznie do Kalkuty, a wszelkie siły zbrojne, jakie tylko są do dyspozycyi, postępują na Delhi; ostatecznie zaś może zaradzić temu nieszczęściu tylko zupełnie nowa organizacyi armii bengalskiej, znajdującej się w nierównie gorszym stanie niż armie Bombaju i Madrasu, jako wzmocnienie wschodnioindyjskiej armii 12—20 pułkami europejskiemi, które mają być jak najspieszniej nadesłane okrętami.

Afryka.

(Doniesienia z Indyi na Alexandryę. — Powstanie w połudnowiym Egipcie.)

Wiadomości z **Alexandryi** są z 20. czerwca. I tam dowiedziano się także, że powstanie wschodnioindyjskie przybrało bardzo groźne rozmiary. I telegraf i dzienniki angielsko-indyjskie przyniosły doniesienia o okropnych wypadkach w Pendżabie, gdzie nawet żony i dzieci zamieszkałych w tej prowincyi Anglików, tak ze stanu cywilnego jak i wojskowego musiały dzielić smutny los mężów i padły ofiarą zaciekłości buntowników, a jeden z wielkich składów amunicyi wysadzono umyślnie w powietrze, ażeby niedostał się w ręce powstańców.

Także w południowych państwach Egiptu miały zajść krwawe zaburzenia, i gubernator Sennaaru i Sudanu został zamordowany.

Powrót wicekróla do Alexandryi nastąpił 19. czerwca.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 3. lipca. *Lit. kor. austr.* donosi: C. k. rząd został przed kilku dniami zawiadomiony, że rewolucyjne stronnictwo przysposabia w kilku miejscach środkowych i południowych Włoch rokosz i powstanie. Wieczorem 30. czerwca silono się też rzeczywiście w *Liwurnie* podnieść rozruchy. Pospólstwo porwało się na żandarmeryę, i trzech żandarmów padło pod sztyletami. Siła zbrojna była zmuszona dać ognia, i 13 osób poległo. Liczba rannych niewiadoma.

Wczorajsze doniesienia z Florencyi piszą, że odtąd nic nie zakłócało pokoju w Liwurnie.

Równocześnie donoszą z *Neapolu* pod d. 1. lipca:

Pod pozorem uszkodzenia zarzucił d. 27. czerwca okręt jeden (pyroscaph) z pawilonem piemonckim na głównym a z czerwoną banderą na niższym maszcie, kotwicę w porcie wyspy Ponza. Zgraja podżegaczów wysiadła na ląd, rzuciła się z krzykiem „niech żyje republika" na słabą załogę portową, i zabiła oficera na straży. Ze spiskowymi połączyli się wygnańce na Ponzy wywołani z kraju, rzucili się na miasto, rabowali i palili domy. Nocą przewiózł paroplyw całą bandę do Sapri w Kalabryi, zkąd silili się wkroczyć w głąb prowincyi. Wyprawiono natychmiast kilka królewskich fregat z wojskiem, schwytano okręt powstańców, a za buntownikami wyprawiono pogoń do Kalabryi.

Według wczorajszych doniesień z Neapolu przyjęła ludność ten zamach zbrodniczy wcale ozięble; żandarmerya i straże miejskie uderzyły i pobiły powstańców, wielu z nich poddało się na łaskę; reszta się rozpierzchła.

Dla zaspokojenia dodać winniśmy, że w lombardo-weneckim królestwie ciągle najgłębszy pokój panuje.

Tryest, 3. lipca. *Corriere mercantile* donosi z Genuy pod d. 30. czerwca: Zeszłej nocy dziś rano zsekwestrowały władze bezpieczeństwa po różnych miejscach dość znaczną ilość strzelb, osobliwie pistoletów, sztyletów, prochu i patronów; przytem nastąpiły aresztacye nocą i nad ranem. Od wczoraj strzegą karabiniery i straże niektórych punktów w mieście, a wojsko zkonsygnowano. Mówią, że się wiązały po północy kupy rozmaite w zachodniej dzielnicy miasta; ale później rozeszły się i broń poodrzucały, którą pozbierali ajenci publicznej władzy.

Turyn, 1go lipca. Dzięki czujności władz nie udało się wichrzycielom opanować w Genuy twierdze „Sperone" i „Diamante".

W Romo porwano druty na telegrafach.

Londyn, 1. lipca. Na naleganie Anglii będzie jenerał Concha odwołany z Hawanny, a to jak słychać dlatego, że popiera handel niewolnikami.

Londyn, 3. lipca. *Morning Post* donosi: Co chwila oczekują w Duwrze przybycia Króla Leopolda z Belgii. Cesarstwo francuscy mają na dwa dni zjechać do Manchestru.

Paryż, 2. lipca. Renty 3% wczoraj wieczór 67. 30. Kolej 642. *Pays* donosi z Hongkong: Dr. Bowring i francuzki zastępca w Chinach zjeżdżają się w Singaporze z lordem Elgin i baronem Gros.

Berlin, 2. lipca. Według uczynionych dotychczas przygotowań pojedzie Król dnia 7go b. m. z Cieplic w odwiedziny Ich c. k. Mości do Wiédnia, ztamtąd powróci do Cieplic, a dnia 16go b. m. wraz z Królową wraca z Cieplic do Berlina.

Konstantynopol, 27. czerwca. Poseł belgijski p. Blondeel odjechał na rozkaz rządu swego do Aten; jego miejsce zastępuje sekretarz ambasady. Mianowany pełnomocnik Porty do Petersburga Riza Bey miał przed odjazdem audyencyę u Sułtana, i wyjeżdża 30. Sir Murray opuścił Bagdad i bawił nad granicą perską, dokąd władze perskie przybyć mają z powitaniem; w Teheranie jednak miano się oświadczyć, by wjeżdżał bez zbytniej wystawy. W Czerkasyi odkryto kopalnie srebra.

Ateny, 27. czerwca. Królowa wyjeżdża 9. lipca do Niemiec.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 22. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w 1szej połowie czerwca na targach w Bohorodczanach, Buczaczu, Manasterzyskach, Nadwórnic, Stanisławowie i Tłumaczu: mec pszenicy 4r.16k.—4r.24k.—4r.36k.—4r. 48k.—4r.30k.; żyta 3r.12k.—2r.24k.—2r.24k.—2r.36k.—2r.36k.—2r.24k.; jęczmienia 2r.12k.—1r.30k.—1r.24k.—0—1r.48k.—2r.; owsa 1r.12k.—1.—1r.12k.—1r.11k.—1r.20k.—1r.; hreczki 0—2r.—2r.—0—0—2r.; kukurudzy 2r.40k.—2r.24k.—2r.24k.—2r.36k.—2r.18k.—2r.24k.; kartofli 2r.—1r.24k.—1r.12k.—0—2r.4k.—0. Cetnar siana 1r.20k.—0—2r.—0—1r.24k.—1r.12k.; wełny w Bohorodczanach 25r., w Stanisławowie 50r.; nasienia konicza w Bohorodczanach 35r. Sąg drzewa twardego 5r.30k.—6r.—6r.24k.—5r.25k.—6r.24k.—13r., miękkiego 3r.12k.—5r.—5r.36k.—4r.20k.—3r.51k.—11r. Funt mięsa

wołowego 6k.—6k.—6 2/5kr.—5 3/5k.—6k.—6 2/5k. Mas okowity 39k.—26k.—20k.—33k.—30k.—19 1/2k. m. k.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 7/8—84. 15/16 Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95—95 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 1/2—96. Obligacye długu państwa 5% 83 9/16—83 11/16, det. 4 1/2% 73 1/2-73 5/8, det. 4% 65 3/8—65 1/2. detto 3% 50 1/2—50 3/4. detto 2 1/2% 42 — 42 1/4, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 3/8—88 5/8. Galic. i węgier. 5% 82 — 82 1/4. Detto innych krajów koron. 86 1/2—87. Obl. bank. 2 1/2% 63 1/2 — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 334 1/2 — 335. Detto z r. 1839 142 1/2—142 3/4. Detto z r. 1854 109 1/2 — 109 5/8. Renty Como 16 7/8 — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% 88 3/4 — 89.— Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85 1/2 — 86. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 92 — 93. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 1009 — 1009. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 239 — 239 1/4. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 — 122 1/2. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 236 — 238. Detto półn. kolei — — 190. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 261 3/4 — 262. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100 1/16. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 105 — 105 1/4. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 3/16 — 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 249 — 249. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 193 — 193 1/4. Detto losy tryest. 102 1/2 — 103. Detto tow. żegl. parowej 582 — 583. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 400 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wiéd. 60 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2 wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. 83 1/2 — 84. Windischgrätza losy. 28 1/4—28 1/2. Waldsteina losy 29 7/8 — 30. Keglevicha losy 15 1/4 — 15 1/2. Ks. Salma losy 40—40 1/4. St. Genois 39 3/4 — 39. Palffego losy 39 — 39 1/2. Clarego 38 3/4 — 39.

Amsterdam 2 m. 86 1/2 t. — Augsburg Uso 104 1/4 t. — Bukareszt 31 T. 264. Konstantynopol 31 T. 464 —. Frankfurt 3 m. 103 5/8 t. — — Hamburg 2 m. 76 1/2. — — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10-8. — Medyolan 2 m. 103 1/2. — Paryż 2 m. 121 1/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — 7 3/4. — Napoleondor 8 8 — 8 9. Angielskie Sover. 10 12 — —. — Imperyał Ros. 8 23.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 84; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 142 5/8. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1012. Akcye kolei półn. 1915. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 584. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. 86 3/8. Augsburg 104 3/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103 5/8 2 m. Hamburg 76 1/2 2 m. Liwurna — — 2 m. Londyn 10 — 3 1/2. 2 m. Medyolan —. Marsylia 121. — Paryż 121 1/4. Bukareszt 263 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 80 7/8; innych krajów koron. 464 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109 5/8. Pożyczka narodowa 85 3/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 263 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 240 1/8. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Br. Błażowski Krz., z Jazłowca. — PP. Amosow Jan, ces. ros. oficer, Bernatowicz Lud. i Łoś Mikołaj, z Rosyi. — Abancourt Ksaw., z Dublan. — Czermak J., c. k. nadradca finans., z Pesztu. — Mrozowicki Michał, z Strzałek. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Piotrowski Włod., z Dąbina. — Starzeński Stan., z Derewni. — Stanek Józef, z Wiszenki. — Wszelaczyński Leon, adw. kraj., z Tarnopola. — Zawadzki Antoni, z Suszczyna.

Dnia 5. lipca.

Hr. Lanckoroński Teodor, z Poddubiec. — Br. Romaszkan Mik., z Horodenki. — PP. Brześciański Stan., z Dobromirki — Korystyński Marc., z Łąki. — Lettner Gustaw, c. k. kap., z Zarzyc. — Radecki Eug., z Lipska. — Szametz Max., z Tarnowa. — Schmidt Józ., c. k. kap., z Kołomyi. — Terlecki Ant., ze Stryja. — Turzański Leon, z Daszawy. — Zawadzki Nik., z Bełzca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

PP. Borowski Mac., do Hórka. — Batowski Alex., do Kulikowa. — Czermiński Jul., do Glińska — Cielecki Alf., do Porchowa. — Gniewosz Józef, do Podhajec. — Jaruntowski Tytus, do Lublina. — Krzycki Teod., do Dzwinogrodu. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Lityński Wen., do Litwinowa. — Mysłowski Alf., do Zubrza. — Niezabitowski Napol., do Uherzec. — Nowosielski Lud., do Zbory. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Ochocki Wład., do Kalinowszczyzny. — Obniski Wik., do Mycowa. — Radziejowski Edw., do Krakowa. — Zahajdakowski Paulin, do Nowosiółek. — Szymanowski Franciszek, do Bobiatyna. — Sadowski Alex. i Włassich Konr., c. k. kapit., do Krakowa.— Wolański Erazm, do Czarnokoniec. — Waśkiewicz Teodor, do Wiédnia. — Zadurowicz Jan, do Krakowa. — Zwałkowski Józef, do Hłuboczka.

Dnia 5. lipca.

Hr. Łoś Just., do Bortkowa. — PP. Alexics Konst., c. k. porucz., do Czerniowiec. — Biliński Felix, do Olszanki. — Bernatowicz Lud., do Dembicy. — Bogdanowicz Marc., do Laszek. — Dobczyński Józef, do Jarocina. — Duchnowski Piotr, c. k. przełożony pow., do Żółkwi. — Fitkało Eliasz., c. k. porucznik, do Przemyśla. — Starzyński Stan., do Derewni. — Maurocordato Mikołaj Alex., książ. mold. jenerał, do Rosyi. — Piotrowski Włod., do Dubia. — Erlacher Khay Edw., c. k. przeł. pow., do Trenczyna. — Winogrodzki Albin, do Radowiec. — Zergiewicz Szymon, do Słociny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.43	+ 12.7°	90.7	zachodni mier.	pochmurno
2. god. popoł.	325.36	+ 17.4°	64.3	półn.-zach. sł.	„
10. god. wiecz.	326.16	+ 13.8°	68.6	północny „	„

Wnocy deszcz 5.‴67.

T E A T R.

Dziś: **„Marya Joanna, kobieta z gminu.“**

KRONIKA.

Z Czystopola (gubernii kazańskiej) donoszą, że roku zeszłego grasowała tam epidemia na pszczoły, i że w powiatach nad Wołgą, gdzie się na wielki rozmiar zajmują pszczelnictwem, wyginęły wszystkie ule.

— Państwo Ohio w północnoamerykańskiej Unii podnosi się w zadziwiający sposób. Przestrzeń jego wynosi 25,576.760 morgów ziemi, z tych 11,429.250 uprawionych a 9,327.000 leżących jeszcze odłogiem. Ludność jego przy urodzajności ziemi, która przywabia najlepszą część wychodźtwa europejskiego, wzmogła się w nadzwyczajny sposób. Gdy państwo New-York potrzebowało 200 lat na to, by dojść do 2 milionów ludności, osiągło tę liczbę Ohio w 50 latach. Podług obliczenia z roku 1856 wynosiła liczba białych nad 15 lat wieku 583.876, a to klasa wieku stanowi prawie czwartą część całej ludności państwa. Większa połowa mieszkańców trudni się rolnictwem. Dochód z uprawy gruntów obliczają podług wykazu transportu na kolejach żelaznych na 95.670.000 dolarów, z czego odpada naturalnie do 53,645.000 dolarów na koszta zasiewów i uprawy. Dochód z hodownictwa bydła rzeźnego i nierogacizny, jako też ze słoniny, mydła, świec, oleju lnianego, gorzałki, piwa i towarów bawełnianych równa się prawie dochodowi z gruntów. Cincinati, stolica państwa Ohio, jest dziś główną targowicą Unii na wszystkie prawie wymienione artykuły. Wartość tamtejszego obrotu obliczają na 35 milionów dolarów rocznie, z czego do 15 milionów przypada w czystym zysku rękodzielnictwu i przemysłowi państwa. Co roku wyprowadzają z Ohio najmniej 40.000 wołów i 100.000 nierogacizny, jako też znaczną liczbę koni i owiec. Bydło to transportują koleje żelazne na wielkie targowice oceanu atlantyckiego. Wartość tego wywozu wynosi do 5 milionów dolarów. Dochód z kopalni w państwie Ohio podają na 8 milionów dolarów, z czego przypada 5 milionów na kopalnie żelaza a 2 miliony na kopalnie węgla kamiennego. W ogóle obliczono czysty dochód państwa na 90,025.000 dolarów, a mianowicie z uprawy gruntów 42,025.000, z rękodzielnictwa 15 milionów, kopalni 8 milionów, a z handlu i żeglugi 25 milionów dolarów. Wartość ziemi wynosi 860 milionów dolarów. Próbowano w Ohio uprawiać także wino, i rezultat miał być bardzo pomyślny.

— Rzeczą wiadomą, że sektarstwo rosyjskie ma główną swą siedzibę w guberniach północnych. Najliczniejszą ze wszystkich jest sekta starowierców zwanych „Rozkolniki“. Jednem z miejsc ich zbornych była pustelnia (skit) w północnej stronie jeziora Onega nad rzeką Wygą niedaleko miasta Pawenecka. Pustelnię tę zabrał miesiąca zeszłego kościół rosyjski, a dzienniki krajowe piszą o tem między innemi: W lesie pod Paweneckiem znajduje się takzwany „Sikt pomorski“ założony już roku 1695, a gdy roku 1785 zgorzał, kazał go niejaki Daniel odbudować, i odtąd też zwie się klasztorem Daniela. Dawniej można było do pustelni tej dostać się tylko manowcami, dopiero od lat 20 utarto drogę wygodniejszą. Sektarze schodzili się do tej pustelni z miejsc odległych, i uważano ją za główny zbor i niejako plennik sektarstwa. Jakoż i takzwana sekta „preobrażeńska“ w Moskwie, która roku 1854 zjednoczyła się z kościołem prawosławnym, otrzymała statua swe od tej pustelni. Usiłowaniom rządu i duchowieństwa prawosławnego powiodło się nawrócić zwolna pewną liczbę tych sektarzy na dawną wiarę, a na ich żądanie postanowiono zająć miejsce to wraz z jego kaplicami w posiadanie kościoła krajowego. Na obchód uroczystości tej wysłał gubernator z Oleneca zastępcę swego, a arcybiskup z Oloneca i Petrozawodska duchownego wyższej rangi, i tak odbyło się poświęcenie i zajęcie klasztoru wspomnionego dnia 20. i 21. maja w obecności władz świeckich i duchownych. Najprzód odczytano ukaz cesarski, którym J. M. Cesarz zawiadamia naród cały o urodzinach w. księcia Sergiusza, poczem zaniesiono obrazy i apartamenta kościoła prawosławnego do kaplicy, odśpiewano pieśni kościelne i miano kazanie. Po odbyciu tej uroczystości osiadł jeden duchowny w klasztorze, i odtąd odprawiać ma nabożeństwo zwyczajne.

— Dziennik algierski „Akhbar“ z 21go czerwca pisze: Dziś wieczór przedsiębrano ciekawe próby z meharami czyli dromederami białemi, które użyte być mają do pociągu dział i jaszczyków. Wzięto najprzód 4 meharów pochodzących z daru wice-króla egipskiego Cesarzowi Francuzów złożonego, a wybrano je starannie ze stada liczącego do 300 białych dromedarów z puszczy. Ze 6ciu koni sprowadził Mustafa działo 8miofuntowe i furgon na pole popisu, gdzie oprócz jenerała Cissey, sztabowego lekarza weterynarnego i wielu oficerów broni rozmaitej zebrała się i znaczna liczba widzów stanu różnego. Przepędzono więc torem dwa mehary z siedzącymi wierzchowo kornakami egipskimi, i przekonano się przy tem, że mehary te dobrze kłusują i czwałują. Następnie zaprzężono 4 meharów do działa 8miofuntowego. Pojętne te zwierzęta dały się uprządz spokojnie; wsadzono im na grzbiet dwóch kornaków, i pędzono niemi w różnym kierunku z mniejszym lub większym pospiechem. Potąd wypadła próba ta pomyślnie.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*